

Artykuł pochodzi z archiwalnych zasobów firmy EKO-KONSULT sp. z o.o. 80-557  
Gdańsk, ul. Narwicka 6.  
Wszystkie prawa zastrzeżone.  
Korzystanie za zgodą firmy EKO-KONSULT [biuro@ekokonsult.pl](mailto:biuro@ekokonsult.pl)



*Kwartalnik „Problemy Ocen Środowiskowych” wydawany cyklicznie w latach 1998 – 2012, przez EKO-KONSULT był jedynym wydawnictwem w Polsce, poświęconym wyłącznie ocenom środowiskowym planowanych inwestycji oraz strategicznym ocenom oddziaływania na środowisko. Dla praktyków OOS, ale również dla osób początkujących może nadal stanowić wartościowe źródło wiedzy np. w zakresie prezentowanych case study i przeglądu stosowanych metodyk - w tym kontekście znaczna część artykułów zachowuje sporo aktualności.*

---

#### Komentarz aktualny

Z ważnych, choć już nieco odległych wydarzeń zasadne wydaje się wspomnienie o zmianie nazwy wiodącego w naszych sprawach resortu. Zmiana jest radykalna. Usunięto zasoby naturalne, leśnictwo i ochronę. Jest Ministerstwo Środowiska. Brzmi to zdecydowanie poważniej, dobrze tłumaczy się na zachodnie języki, gorzej na rosyjski. Budzi też interesującą dyskusję. Czy administracja państwowa ma zarządzać środowiskiem, czy jego ochroną? Kojarzą się tu podobne, ale znacznie bardziej kontrowersyjne analogie: ministerstwo morza czy gospodarki morskiej, lasu czy leśnictwa, zwierzyny czy hodowli? Jesteśmy za nazwami krótkimi więc nie przedłużamy tych wątpliwości. Człowiek panuje na świecie i można przyjąć, że od niego zależy to, jak będzie funkcjonowało środowisko. Także w Polsce. A swoją drogą szkoda, że nie przyjął się goetlowski termin sozologia, mielibyśmy jednoznaczną nazwę ministerstwa i w tym z całą pewnością moglibyśmy wyróżniać się na tle świata i Europy.

Odradzają się formalne struktury Zielonych Płuc Polski. Pozostało jeszcze jedno (Podlaskie) województwo, które zastanawia się nad ponownym akcesem tego terenu do ekologicznego obszaru funkcjonalnego. Przy obecnym podziale administracyjnym ZPP powinny obejmować dwa województwa w całości (Podlaskie i Warmińsko-Mazurskie) oraz

fragmenty województw: Mazowieckiego, Pomorskiego i Kujawsko-Pomorskiego. Granicami będą obecnie zasięgi powiatów. Powstała właśnie Strategia Rozwoju ZPP, mówi się o wspomaganiu wszystkich jednostek administracyjnych we wprowadzaniu idei i zadań ZPP do dokumentów planistycznych. Wymaga to podjęcia wysiłków zmierzających do rzetelnej i wielostronnej oceny takich projektów i samej koncepcji ZPP z punktu widzenia ochrony środowiska. Mamy tu do czynienia z gamą spodziewanych ocen, także uwzględniających aspekty transgraniczne. Należy sądzić, że ZPP będzie jednym z pierwszych terenów w Polsce, które praktycznie obejmie rozszerzona procedura OOS.

Tworzone są wojewódzkie zespoły biegłych ochrony środowiska. Wojewodowie powołali komisje kwalifikacyjne, zazwyczaj niewielkie, czasem z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Środowiska. Przede wszystkim rozpatruje się podania osób, które zostały zakwalifikowane w trybie poprzedniego rozporządzenia jako biegli Ministra. Są jednak istotne różnice, gdyż część Wojewodów automatycznie uznaje tamte uprawnienia, inni weryfikują je, w skrajnych przypadkach nie wpisując kandydatów na listę wojewódzką. Przypominamy, że biegły zarejestrowany jest w województwie właściwym ze względu na miejsce zamieszkania. Natomiast jego uprawnienia obejmują cały kraj. Ministerstwo Środowiska zinterpretowało także brak w spisie zakresów „wykonywania prognoz do planów przestrzennego zagospodarowania”. Uprawnienia takie powinni otrzymać biegli legitymujący się wpisaniem na listę wykonujących oceny oddziaływania inwestycji na środowisko. Zwracamy po raz kolejny uwagę, że omawiane uprawnienia mogą mieć krótki żywot, gdyż znajdująca się na ostatnim etapie uzgadniania ustawa o ocenach i dostępie do informacji definitywnie eliminuje sformalizowanie eksperckie w dziedzinie ochrony środowiska.

Pojawiają się pierwsze strategie rozwoju województw. Fachowcy mają różne zdanie o tych ważnych dokumentach – jasne, że ich zatwierdzenie będzie związane z procedurą oceniania skutków środowiskowych. Na razie parę prezentowanych strategii wynika wprost z zakończonej ostatnio koncepcji polityki zagospodarowania przestrzennego kraju i nie ma istotnych odniesień do szczebli niższych. W przypadku poziomu gminnego, jest to oczywiste, biorąc pod uwagę różnicę skali. Co do powiatów, to stosowne tu programy rozwoju zrównoważonego oraz ochrony środowiska powiatów są na razie incydentalne. One zresztą także, w przypadku ich zatwierdzenia po wejściu ustawy o ocenach i dostępie do informacji będą musiały przejść przez fazę oceny środowiskowej. Czeka nas zatem wiele interesujących prac planistycznych. Przeszkodą w realizacji całej hierarchicznej struktury

tych opracowań może być brak środków, zwłaszcza na wykonanie etapu powiatowego. Podobnie było ze studiami uwarunkowań i planami gminnymi. Tymczasem główny potencjalny sponsor - Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej stoi na stanowisku, że opracowania powiatowe i gminne będą mogły być finansowane dopiero po zatwierdzeniu strategii wojewódzkiej.

Największy zakład przemysłowy kraju dawne Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne, dziś Polski Koncern Naftowy ORLEN SA, czyli po prostu Petrochemia Płocka otrzymały certyfikat zgodności z normą zarządzania środowiskiem ISO 14001. Tym samym kombinat zebrał już komplet dokumentów lokujących go wśród przyjaznych środowisku. Przypomnijmy, że w rezultacie negocjacji ministerialnych i po przyjętej kompleksowej ocenie oddziaływania zakładu na środowisko uzgodniono ekologiczny program dostosowawczy, który z kolei pozwolił na warunkowe skreślenie Petrochemii z „listy 80-ciu” – najbardziej uciążliwych dla środowiska zakładów przemysłowych w kraju. Kombinatu uczestniczy w proekologicznym programie edukacyjnym „Odpowiedzialność i troska”, przewiduje się racjonalizację zagospodarowania rozległej strefy ochronnej kombinatu. Zarząd PKN ORLEN spodziewa się wypełnienia wszystkich trudnych zadań programu dostosowawczego, co spowoduje trwałe skreślenie lidera polskiego przemysłu ze wspomnianej niechlubnej listy.

Miło mi poinformować Czytelników, że Redaktor Naczelny „Problemów Ocen Środowiskowych” dr Andrzej Tyszecki otrzymał z rąk Ministra Środowiska Nagrodę za działalność publikacyjną. W szczególności związane ją z redagowaniem naszego kwartalnika. Uroczystość odbyła się przy okazji Światowego Dnia Ochrony Środowiska 2000. Stosowny wniosek w tej sprawie złożył zespół uczelni wyższej, co cieszy szczególnie, gdyż oznacza, że pismo jest wykorzystywane w procesie dydaktycznym. Tych, którzy mają ochotę składać gratulacje uprzejmie informuję, że jest jeszcze drugi powód – pięćdziesiątka nagrodzonego.

**Witold Lenart**